

Sygn. akt IV P 211/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2018 r.

Sąd Rejonowy w (...) IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Barbara Kokoryn
Protokolant:	st. sekr. sądowy Danuta Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2018 r. w (...)

na rozprawie sprawy z powództwa B. G.

przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W.

o sprostowanie protokołu powypadkowego i ustalenie wypadku przy pracy

I. powództwo oddała;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego;

III. nie obciąża powódki kosztami sądowymi.

Sygn. akt IVP 211/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 maja 2016r., doręczonym pozwanemu w dniu 27 czerwca 2016r. B. G. wniosła o sprostowanie protokołu powypadkowego w pkt 5 i ustalenie, że uległa wypadkowi przy pracy w Bank (...) S.A Grupa (...), którego przyczyną był nadmierny stres, który nie mieścił się w granicach normy, w wyniku czego doznała udaru niedokrwienego mózgu(k. 178). W piśmie z dnia 12 czerwca 2016 r. powódka wskazała dodatkowo, iż dochodzi od pracodawcy odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy w kwocie 50.000zł. Na ostatniej rozprawie w dniu 16.03.2018r. sprecyzowała, że podała tę kwotę jako wartość przedmiotu sporu(k.615)

(...) Bank (...) S.A Grupa (...) w G., a następnie (...) Bank S.A z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wnieśli o oddalenie powództwa, gdyż powódka nie jest uprawniona do uzyskania dochodzonych roszczeń.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew, zarzucił, że przedstawione w pozwie i dalszych pismach przez powódkę żądania są bezzasadne i nie znajdują oparcia w zaistniałym stanie faktycznym. Przeprowadzone przez pozwanego postępowanie w przedmiocie wyjaśnienia i ustalenia okoliczności zdarzenia z dnia 3-4 października 2012r. odbyło się zgodnie z prawem, a treść protokołu powypadkowego odzwierciedla zaistniały stan faktyczny. Komisja powypadkowa prawidłowo ustaliła, iż zdarzenie nie może zostać zakwalifikowane jako wypadek przy pracy. W konsekwencji powódce nie przysługuje od pracodawcy jakiegokolwiek odszkodowanie w związku z wypadkiem przy pracy.

Obie strony wniosły o zasądzenie kosztów procesu.

Postanowieniem z dnia 28.06.2017r. (k. 475), Sąd umorzył postępowanie związane z interwencją uboczną zgłoszoną przez (...) Bank SA z siedzibą w W. i umorzył postępowanie przeciwko pozwanemu (...) SA z siedzibą w G., Sąd wezwał do udziału w sprawie (...) Bank SA z siedzibą w W..

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Zawód wyuczony B. G. to magister biologii oraz ukończone studia podyplomowe- analiza finansowa w zarządzaniu przedsiębiorstw, ostatnia praca-menedżer ds sprzedaży w banku.

B. G. została zatrudniona na stanowisku Menedżera ds. Sprzedaży w Bank (...) S.A Grupa (...) w G. w pełnym wymiarze czasu pracy w okresie od 15 czerwca 2012r. do 14 grudnia 2015r., na początku (od dnia 15 czerwca 2012r. do dnia 31 grudnia 2012r.) na podstawie umowy o pracę na czas określony, a następnie, od 1 stycznia 2013r., na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, przy czym umowa ta została zawarta w dniu 3 grudnia 2012r. Jej wynagrodzenie wynosiło 6.200zł w okresie 2015r. Do normalnych jej obowiązków należało pozyskiwanie klientów, przedstawianie im oferty pozwanego, finalizowanie umów bankowych. W tym celu powódka podejmowała czynności w biurze, pracowała przy komputerze, z telefonem, czasem wychodziła lub wyjeżdżała poza biuro.

Umowa została rozwiązana w trybie art. 53 §1 lit. b kp w dniu 14 grudnia 2015r. Powódka przez cały okres zatrudnienia świadczyła pracę w O., w związku przejściem banków i ze zmianami struktur Banku zmieniało się jedynie nazewnictwo jednostek, do których była przyporządkowana ((...) W. I, (...) W. II; (...) O.; O. (...) W. Północ).(dowód: przesłuchanie powódki (k. 226v-228, 612v -616v,) umowy o pracę w aktach osobowych powódki; oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, w aktach osobowych powódki; zeznania świadka J. S. (1) (k. 231-232v); zaświadczenie z załącznikami –k. 98, wydruki KRS –k. 213-223, 253-285, 296- 316, informacja o podziale i przekształceniach –k. 317- 339, k. 356- 358, 423-425)

Na początku zatrudnienia, w czerwcu 2012r. B. G., przeszła szkolenie wstępne z dziedziny bhp, zapoznała się też z informacją o ryzyku zawodowym występującym u pracodawcy. Ponadto, przez cały okres zatrudnienia u pozwanego powódka miała internetowy dostęp do karty oceny ryzyka zawodowego.(dowód: K. F. (k. 229-230), J. S. (1) (k. 231-232v), karta szkolenia wstępnego i oświadczenie o zapoznaniu się z ryzykiem zawodowym - w aktach osobowych powódki i k. 161-163; karta oceny ryzyka zawodowego- k. 105-108 i załącznikami 109-160)

Na początku swojego zatrudnienia, B. G. wykonywała swoje obowiązki w sytuacji dość stresującej; nie otrzymała ściśle zorganizowanego stanowiska pracy, musiała sama podjąć starania o to, aby mieć na czym pracować, aby mieć dostęp do telefonu, komputera i jego oprogramowania. Nie miała jednocześnie w tym czasie ustalanych większych niż inni pracownicy planów sprzedażowych. Starła się natomiast dobrze wypaść. Powódka nie pracowała w warunkach nadmiernego stresu, który mógłby stanowić przyczynę udaru niedokrwiennego mózgu. Przyznała to pośrednio także podczas składania wyjaśnień w toku postępowania powypadkowego, wskazując: „Na miejscu warunki pracy były zgodne z przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy. Nie było znęcania się psychicznego nade mną." Nie skarżyła się także bezpośrednio przełożonej- J. S. (1), (z którą utrzymywała pozytywne relacje), na warunki pracy, jako odbiegające od normy, w tym nadmierny stres. Wypełniła ankietę, w której nie zaznaczyła, aby stres był nadmierny , nie do zaakceptowania.(dowód: przesłuchanie powódki (k. 226v-228, 612v -616v,) ocena warunków pracy na stanowiskach wyposażonych w monitory ekranowe z dnia 20.11.2013 r. wraz z ankietami i ocena warunków pracy na stanowiskach wyposażonych w monitory ekranowe Bank (...) S.A. z 24 maja 2012 r. –k. 22-24, –k. 25 -37, k. 38 – 41, wywiad zawodowy –k. 47-48, zeznania świadka K. F. (k. 229-230); zanonimizowane plany sprzedażowe pracowników zatrudnionych na stanowisku Menedżera ds. Sprzedaży w D. powódki w Centrum Biznesowym W. I w 3 kwartale 2012 r. oraz w pierwszym miesiącu 4 kwartału 2012 r. plany sprzedażowe - (...) W. I, Menedżer ds. Sprzedaży- 3 kwartał 2012r. i 1 miesiąc 4 kwartału 2012r. –k.99, wywiad zawodowy –k.47-48, zapis wyjaśnień osoby poszkodowanej w zdarzeniu wypadkowym- k. 14 i świadków 13-16;)

B. G. od początku zatrudnienia do dnia zachorowania w pracy zajmowała stanowisko Menedżera ds. Sprzedaży, w ramach którego wykonywała pracę umysłową. W pomieszczeniach była właściwa temperatura.

We wrześniu zorganizowanie stanowiska pracy było już na tyle wystarczające, że powódka mogła sprawnie wykonywać swoje obowiązki. Miała zainstalowane odpowiednie programy i aplikacje w swoim komputerze.

W dniu 02 października 2012r. B. G. otrzymała e-maila od klienta, który podziękował jej za wkład pracy, ale wskazał, że nie może dłużej czekać na decyzję i zrezygnował z zawierania umowy bakowej. Powódka zdenerwowała się tym.

W dniu 4 października 2012r. B. G. przysłała do pracy, ale od rana nie czuła się dobrze, miała zawroty głowy. Przez kilka wcześniejszych dni bolała ją głowa. B. G. w tym dniu wykonywała codzienne czynności służbowe tzn. obsługę poczty mailowej, zarządzanie kalendarzem spotkań itp. Badana nie wskazała żadnego zdarzenia, które byłoby odstępstwem od rutynowych czynności. Powódka zachorowała w miejscu pracy: po jakimś czasie jeszcze w godzinach porannych, zauważyła, że widzi podwójnie. Widzenie pogarszało się. Miała zaburzenia równowagi. Po jakimś czasie powódka mogła iść tylko przy ścianie. Poprosiła o pomoc do kolegi z pracy, który jej udzielił. Wraz z nim zgłosiła się do lekarza POZ. Powódka została dowieziona do Oddziału Ratunkowego Szpitala, gdzie stwierdzono, że doznała udaru niedokrwiennego mózgu. W trakcie hospitalizacji w wykonanych badaniach laboratoryjnych stwierdzono hipercholesterolemię (cholesterol całkowity-219 mg/dl). Badanie ECHO serca wykazało małą niedomykalność mitralną i trójdzielną nieistotnie hemodynamicznie, a badanie H. pojedyncze pobudzenia komorowe i nadkomorowe. W związku z podwyższonym poziomem cholesterolu do leczenia włączono sinnasterol- leczenie kontynuowano ambulatoryjnie w POZ.

B. G. była hospitalizowana od 04 do 19 października 2012r., Powódka otrzymała zwolnienie lekarskie z uwagi na niezdolność do pracy z symbolu I69 następstwa chorób naczyń krwionośnych mózgowych. W dokumentacji medycznej z leczenia szpitalnego jej zachorowania widnieje potwierdzenie zaistnienia schorzenia samoistnego. Po przebytych leczeniu powódka powróciła do pracy u pozwanego już od dnia 22 października 2012r.

Powódka miała możliwość dokonania zgłoszenia, że uważała, że jej stan zdrowia powstał na skutek warunków wykonywania obowiązków pracowniczych. Mimo, że jej umowa miała zakończyć się pozwany przedłużył okres jej trwania.

W 2013r. okazało się, że powódka cierpi na trombofilię wrodzoną (niedobór białka S). Po udarze mózgu z utrwalonymi deficytami: zawroty głowy, zaburzenia równowagi, niedowład lewostronny nasilające się okresowo po wysiłku lub dłuższej pracy, stan powódki jest dość dobry. Powódka nerwy czaszkowe ma z zaburzeniami czucia po stronie lewej na połowie twarzy, poza tym bez zmian. Jej kończyny górne mają napięcie mięśniowe prawidłowe z nieznacznie osłabioną siłą mięśniową lewej kończyny górnej. odruchy z kończyn górnych są zachowane, zaburzenia czucia dotyku na lewej kończynie górnej. Kończyny dolne powódki mają napięcie mięśniowe prawidłowe z nieznacznie osłabioną siłą mięśniową lewej kończyny dolnej. Objawy rozciągowe są ujemne, z zaburzeniami czucia dotyku na lewej kończynie dolnej. Objawy B. są ujemne. Chód sprawny(także na palcach i piętach). Powódka porusza się z kijkami do nordic walkingu. Próby zbornościowe u powódki są prawidłowe, a próba R. niemożliwa do oceny(gdyż powódka nie wykonała poprawnie próby). Nadal powódka ma prawidłową ruchomość kręgosłupa szyjnego z niewielkim ograniczeniem ruchomości kręgosłupa L-S (p-p 23cm) i napięciem mięśni przykręgosłupowych ok. L-S nieco wzmożone po lewej. Bólowe ograniczenie ruchomości barku prawego.

Po powrocie do pracy, B. G. korzystała ze zwolnień lekarskich u pozwanego, gdyż leczyła się neurologicznie, a także psychiatrycznie. Miała trudną sytuację rodzinną i życiową(dowód: przesłuchanie powódki (k. 226v-228, 612v-616v) ocena warunków pracy -k. 23-41, karta leczenia szpitalnego wraz z dokumentacją medyczną -k. 17, 43- 46, dokumentacja medyczna-k.186-194,366-395, opinia biegłego neurologa-k. 397-398, oraz dokument prywatny - opinia specjalisty neurologa -k. 100-101 z załącznikami -k.102-103, częściowo opisy opinii biegłych psychiatry i psychologa -k. 534-535 i k. 537-540)

Pismem z dnia 16 marca 2016r., (po 3,5 roku od zdarzenia), powódka dokonała zgłoszenia wypadku przy pracy. W związku z dokonaniem zgłoszenia pozwany przeprowadził postępowanie powypadkowe, w trakcie którego zespół powypadkowy w składzie: K. S. Specjalista ds. BHP oraz E. S. Inspektor Pracy uzyskali wyjaśnienia powódki oraz wskazanych świadków - A. M. oraz J. I. (1), zapoznali się z niezbędną dokumentacją, w tym dokumentacją medyczną oraz ocenami warunków pracy. W wyniku postępowania wypadkowego nie stwierdzili, aby zdarzenie z udziałem powódki mogło zostać uznane za wypadek przy pracy, co zostało szeroko uzasadnione. Protokół został zatwierdzony przez pracodawcę. (dowód: przesłuchanie powódki (k. 226v-228, 612v -616v,), E. W. (k.228-229), K. F. (k. 229-230), J. S. (2) (k. 231-232v), A. M. (k. 232v -234), J. I. (2) (k. 472-474), A. Z. na rozprawie w dniu 03.11.2017r. od 00:12:17 – k.529-531, A. C. w trakcie wykonania odezwy w dniu 10.05.2017r. od 00:02:53 do 00:34:42 –k. 427, protokół nr (...)r. – k. 6-9, wnioski – zgłoszenie wypadku przy pracy – z dnia 16.03.2016r. –k. 10, 11-12, wyjaśnienia osoby poszkodowanej –k. 13, 14, 15, 16, karta leczenia szpitalnego wraz z dokumentacją medyczną -k. 17, 43- 46 zastrzeżenia do protokołu –k. 42 – 42v, dokumentacja medyczna –k. 17-20, 186 – 193, 366-395, opinia biegłego lekarza neurologa –k. 397 – 398, orzeczenie (...)k. 21,)

B. G. po przeprowadzonym postępowaniu wypadkowym, zapoznała się z protokołem powypadkowym i złożyła do niego zastrzeżenia. Zastrzeżenia te zostały jednakże przekazane przez K. F. osobie zatwierdzającej protokół powypadkowy w imieniu pracodawcy- E. W. już po zatwierdzeniu protokołu powypadkowego. Po zapoznaniu się z nimi i dokonaniu ponownej analizy całokształtu okoliczności sprawy, pracodawca podtrzymał stanowisko, że zdarzenie z udziałem powódki nie było wypadkiem przy pracy, o czym zawiadomił ją w piśmie z dnia 11 lipca 2016r. Stres nie polegał na nawarstwieniu a odwarstwieniu. Ocena miejsca pracy dokonana po czasie zachorowania była pozytywna. Mimo, że doszło do zachorowania w miejscu pracy, powódka nadal chciała pracować u pozwanego. Powódka przez bardzo krótki czas po udarze niedokrwiennym mózgu była na zwolnieniu lekarskim. Po tym zwolnieniu podjęła swoje normalne obowiązki. Następnie została zatrudniona i jeszcze pracowała przez kilka lat, chociaż umowa na czas określony wygasła z końcem 2012r. (dowód: przesłuchanie powódki (k. 226v-228, 612v -616v,) zeznania świadków K. F. (k. 229-230) E. W. (k.228-229); zeznanie świadka A. C. na posiedzeniu jawnym od 00:02:22 do 00:25:12 –k. 427-428, umowa o pracę- w aktach osobowych powódki , protokół-k.6-9)

Sąd zważył, co następuje:

Zgłoszone roszczenie o sprostowanie protokołu powypadkowego nie zasługuje na uwzględnienie. Żądanie powódki wypłaty odszkodowania zostało skonkretyzowane jako określenie wartości przedmiotu sporu. Sąd zatem na moment zamknięcia rozprawy ocenił sprawę po kątem ustaleń zawartych w protokole powypadkowym i postępowania dotyczącego ustalenia okoliczności zdarzenia z dnia 04.10.2012r.

Strona pozwana i powodowa wskazała wnioski dowodowe z zeznań świadków i dokumentów oraz z opinii biegłych. Sąd przeprowadził zawnioskowane dowody.

Sąd dał w całości wiarę przełożonej powódki u pozwanego, gdyż okoliczności przez nią podane są logiczne i zostały potwierdzone pozostałym materiałem dowodowym.

Powódka przedstawiła Sądowi obszerną dokumentację lekarską, która jest wiarygodna. Żadna ze stron nie kwestionowała wiarygodności pozostałych dokumentów, zatem Sąd dał im wiarę.

Sąd dał wiarę świadkom, gdyż wypowiadali się logicznie i jasno odpowiadali na pytania. Świadkowie potwierdzili, że powódka miała dość stresującą sytuację w pracy z uwagi na braki wyposażenia, jednak nie była poddana nadmiernemu stresowi. Powódka podała do protokołu powypadkowego (co nie było prawdą), że została zobowiązana do realizacji planów sprzedażowych, które były dwukrotnie wyższe niż plany sprzedażowe innych pracowników zatrudnionych na analogicznych stanowiskach, co zapewne miało wpłynąć na podwyższenie poziomu stresu. Pozwany nałożył na powódkę plany były niższe lub porównywalne z planami sprzedażowymi innych pracowników.

Wobec nieuwzględnienia przez komisję powypadkową zarzutów do protokołu, powódka żądała sprostowania protokołu powypadkowego w sposób wskazany w pozwie, jednocześnie samo zachorowanie w pracy dniu 04.12.2012r. zgłosiła jako wypadek dopiero po dłuższym okresie pracy. Sąd nie dał jej wiary, że przyczyną zgłoszenia w tak późnym terminie była obawa o utratę stanowiska pracy.

Prawdą jest, że roszczenie o ustalenie, iż zdarzenie było wypadkiem przy pracy (art. 189 kpc) nie przedawnia się na podstawie art. 291 § 1 k.p. (zob. cyt. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.03.1999r. II UKN 510/98, OSNP 2000/9/366, PiZS 1999/7-8/56), jednocześnie strona pozwana nie podnosiła zarzutu przedawnienia. Sąd popiera orzecznictwo (np.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6.08.1976 r., III PRN 19/76) i poglądy doktryny formułowane na gruncie tej ustawy. Kluczowym było ustalenie czy doszło do wypadku w pracy z udziałem powódki.

W orzecznictwie również jest prezentowane stanowisko, które przyjmuje samodzielną dopuszczalność powództwa o ustalenie lub sprostowanie treści protokołu powypadkowego na podstawie art. 189 kpc. (zob. postanowienie z 27 stycznia 1998 r., II UKN 471/97, OSNAPiUS 1999 nr 2, poz. 75; wyrok z 21 czerwca 2001 r., II UKN 425/00, OSNP 2003 nr 6, poz. 157). Zostało ono uznane za aktualne także, po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 24 kwietnia 2002 r., P. 5/01, stwierdzającym niekonstytucyjność art. 32 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z 12 czerwca 1975r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz po wprowadzeniu nową ustawą z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. Nr 199, poz. 1673 ze zm., powoływanej dalej jako ustawa wypadkowa) szerszej odpowiedzialności z ubezpieczenia społecznego (wypadkowego) za skutki wypadku przy pracy (por. wyrok z 7 października 2003 r., II UK 101/03, OSNP 2004 nr 14, poz. 249).

Powódka ma zatem interes prawny w żądaniu ustalenia zgłoszonego w pozwie.

Zgodnie z art. 189 kpc w zw. z art. 300 kp strona może żądać ustalenia zaistnienia wypadku przy pracy. Potwierdzone jest to uprawnienie w uchwale Sądu Najwyższego z 11 maja 1994r., II PZP 1/94 (OSNAPiUS 1994 nr 6, poz. 96), gdzie stwierdzono, że pracownikowi, który nie dochodzi roszczeń odszkodowawczych bądź rentowych na podstawie ówczesnej ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.), ma interes prawny w ustaleniu, że określone zdarzenie było wypadkiem przy pracy lub zaistniało w okolicznościach nie pozbawiających go roszczeń z tejże ustawy, a ustalenia te decydują o jego prawach i związanych z nimi ewentualnie w przyszłości roszczeniach - przysługuje prawo wystąpienia z powództwem o ustalenie i sprostowanie protokołu powypadkowego na podstawie art. 189 kpc.

Sąd dał wiarę częściowo powódce. Przedstawiała różnie swoją sytuację; raz pozytywnie oceniała warunki pracy u pozwanego i nie odczuwała nadmiernego stresu, złej organizacji pracy czy braku możliwości konsultacji bądź wsparcia ze strony innych osób, a więc okoliczności, o których pisze w pozwie, raz dla potrzeb uzyskania świadczenia, które następnie sprecyzowała jako wartość przedmiotu sporu, opisuje je bardzo negatywnie.

W pozwie oraz zgłoszeniu wypadku przy pracy powódka wskazuje, że skutkiem wypadku przy pracy był udar niedokrwienny mózgu, jednocześnie nie kwestionuje, że w okresie zatrudnienia wykonywała pracę umysłową nie wymagającą znacznego wysiłku fizycznego, a warunki były w pracy właściwe, nie dochodziło do znacznych różnic temperatur. Powódka podała, że przyczyną doznanego przez nią zachorowania(udaru niedokrwiennego mózgu), był stres w pracy oraz zła organizacja pracy, która uniemożliwiała wykonywanie powierzonych jej zadań. Argumentacja taka nie może się ostać, gdyż powódka wróciła do wykonywania zadań w dniu 22.10.2012r., a jej umowa miała rozwiązać się pod koniec roku. Zatem niewiarygodne są jej przesłuchania odnośnie stresu, skoro mając świadomość dopiero co doznanego udaru niedokrwiennego, w dniu 3.10.2012r.,(niespełna miesiąc po doznanych udarze)powódka zawarła z pozwanym kolejną umowę o pracę, tym razem na czas nieokreślony. Trudno przyjąć, że powódka zdecydowała się na dalszą pracę u pozwanego, która miałaby jej nie służyć. Powódka raczej nie wiązała zachorowania w pracy i uważała, że sytuacja w pracy nie była tak bardzo stresogenna, że stała się przyczyną udaru niedokrwiennego mózgu aż do czasu wytoczenia powództwa. Przy zachowaniu zasad racjonalnego myślenia powódka, obawiając się, że warunki pracy u pozwanego mogą doprowadzić do kolejnego udaru, powstrzymałaby się od pracy u niego. Warunki pracy u pozwanego nie mogły faktycznie być tak stresujące jak je opisuje powódka. Wniosek taki znajduje także

oparcie w ankiecie przeprowadzonej z udziałem pracowników pozwanego, w tym z udziałem powódki (ustalone na podstawie numeru IP). W listopadzie 2013r., już po zaistnieniu zachorowania w pracy, powódka udzieliła negatywnej odpowiedzi na takie pytania jak: Czy Twoim zdaniem: często pracujesz pod presją czasu, terminów, które trzeba dotrzymać? (...); często zdarza się niewłaściwa organizacja pracy?(...). Czy odczuwasz brak regularnych konsultacji w pracy albo prowadzone konsultacje nie dają możliwości przedyskutowania problemów związanych z pracą? (...); Czy jesteś pozbawiony możliwości lub masz utrudniony: samodzielny wybór metod pracy? (...), samodzielne regulowanie tempa pracy? (pyt. (...) możliwość pomagania innym i otrzymywania pomocy od innych? (...) Czy w trakcie dnia pracy brakuje Ci czasu na krótkie pogawędki z kolegami? (pyt. 47)Czy często zdarzają się sytuacje, że nie możesz skontaktować się z przełożonym, gdy wystąpi problem?(pyt.48)Czy masz utrudniony bezpośredni kontakt z kolegami lub przełożonymi z innego wydziału/zespołu by przedyskutować zaistniały problem? (...)

W dokonanej ocenie warunków pracy na stanowiskach wyposażonych w monitory ekranowe z 20 listopada 2013 roku, na podstawie dokonanej oceny stwierdzono, że „pracownicy narażeni są na małe i średnie obciążenie psychiczne (mały i średni stres)". Badanie to zostało przeprowadzone w oparciu o listę kontrolną treści pracy propagowaną przez (...) Fundację (...). Analogiczne stwierdzenie, że pracownicy narażeni są na średni stres, zostało zawarte w ocenie warunków pracy na stanowiskach wyposażonych w monitory ekranowe dokonanej w maju 2012r. Mimo, że ankieta została przeprowadzona rok po zdarzeniu, to jest wiarygodna. Trudno jest przyjąć, że powódka odpowiedziałaby negatywnie na ww. pytania, gdyby zachorowania w pracy łączyła ze stresem. W tym okresie wiedziała już, że cierpi na trombofilię wrodzoną (niedobór białka S). Zatem stres w miejscu pracy, który zaistniał z związku z nieprzygotowanym miejscem pracy na początku zatrudnienia, nie był oceniany jako nasilony do stopnia, który mógłby spowodować uraz.

Powódka oceniała miejsce pracy pozytywnie, jej praca była wykonywana w stresie, który mieścił się w granicach normy, a nie w takim nadmiernym, o którym pisze w pozwie.

Natomiast z opisów opinii biegłych psychologa i psychiatry wynika, że jej stan zdrowia psychicznego obejmował kilka epizodów leczenia związanych nie tylko z problemami w pracy, występujących zarówno przed zachorowaniem w dniu 04.10.2012r., ale i długo po nim. Pierwszy z nich jest objęty wpisem lekarza rodzinnego z dnia 27.01.2012r.: „pod opieką psychiatry." Wpis lekarza neurologa z dnia 22.06.2012r.: „Od młodości napady migrenowe, średnio 1 raz w miesiącu z wymiotami, poprzedzone agnozją wzrokowej ubytki w polu widzenia. Ból głowy części lewej. Przyjmuje (...) (ibuprofen) z efektem". Badana w tym okresie nie wykazała objawów ogniskowych i oponowych. Została skierowana na TK głowy, a następną wizyta kontrolna została wyznaczona na sierpień.

W okresie 08.03.2012r.- 06.06 2012r. powódka pierwszy raz zarejestrowała się 08.03.2012r. z opisem wskazującym na przyczyny m.in: problemów rodzinnych, i małżeńskich oraz w poprzedniej pracy . Korzystała z leczenia psychiatrycznego od stycznia 2012r. do 26 lutego 2012r. była na zwolnieniu lekarskim i przyjmowała leki, nie przedłużono jej umowy o pracę podpisaną do 20 grudnia 2011r. (...). W sierpniu 2011r. rozpoznano u jej syna padaczkę. (...)Małżeństwo (...) Mąż bywa agresywny". Rozpoznano: Reakcja depresyjna sytuacyjna (...) (...). Ostatnia opisana wizyta w tym okresie to 06.06.2012r.

W drugim okresie leczenia od dnia 22.08.2014r. do 28.12.2016r. powódka zgłosiła się w dniu 22.08.2014r. po sugestii neurologa, wskazała, że jest zatrudniona jako menadżer ds. sprzedaży (od 15.06.2012r). Aktualnie na zwolnieniu lekarskim od neurologa do 22 sierpnia. W trakcie postępowania rozwodowego. W czerwcu 2014r. złożyła pozew. Małżeństwo od 16 lat, syn 13 lat. Sytuacja przemocy psychicznej. Założyła niebieską kartę. Od czerwca 2014 roku korzysta z terapii dla osób doświadczających przemocy. Zgłaszała jako przyczyny wizyt: decyzja o rozwodzie (pозew w czerwcu br.), przebyta choroba (udar 2012), choroba syna (padaczka), bankructwo męża, trudną sytuację finansową i stres w pracy. Według dokumentacji pogorszenie stanu psychicznego utrzymywało się dopiero od maja 2014r. Objawiało się: wahaniami nastroju, stanami niepokoju, brakiem energii, płaczliwością, zaburzeniami snu. brakiem radości, bezczynnością. U opiniowanej ten sam lekarz, który leczył ją w 2012r (dr. A. K.), postawił rozpoznanie „zaburzenie adaptacyjne" (...) (...)10). Następnym okresem korzystania z wizyt do 28.12.2016r. był związany jest z trwaniem postępowania rozwodowego w poszczególnych instancjach, zachowaniami eks męża i bieżącymi sytuacjami problemowymi.

W świetle części opisowej opinii biegłych psychiatry i psychologa, stres u powódki był związany z sytuacją rodzinną, z różnymi wydarzeniami w życiu codziennym, a nie tylko z warunkami pracy i wykonywaniem jej obowiązków pracowniczych. Stres ten przejawiał się przed zatrudnieniem u pozwanej, przed zachorowaniem, po nim w bliższej i dalszej perspektywie czasowej.

Dokument prywatny w postaci opinii lekarskiej sporządzonej przez lekarza medycyny specjalistę neurologa K. J. (k. 100-101), wpisanej na listę biegłych sądowych przy Sądzie Okręgowym w (...), został dołączony do akt sprawy przez pozwany. W tym dokumencie wskazano, że „ani stres (jednorazowy silny epizod stresowy ani przewlekły niewielki stres), ani wysiłek fizyczny nie są zaliczane do udokumentowanych czynników ryzyka udaru niedokrwiennego mózgu. Nie mogą być tym samym czynnikiem zewnętrznym mającym wpływ na wystąpienie udaru niedokrwiennego mózgu u Powódki.” Opiniująca podkreśliła również, że „Do udaru niedokrwiennego mózgu u Powódki doszło w wyniku samoistnych schorzeń.”

Tym samym, w ocenie lekarza medycyny specjalisty neurologa stres, na który wskazuje powódka, nie był przyczyną udaru niedokrwiennego mózgu, którego powódka doznała w październiku 2012r. (zob.: prywatna opinia lek. med. spec. neurologa - K. J. –k.100- 103). Dokument ten wykonany na zlecenie pozwanej nie może być podstawą orzekania w sprawie. Nawet jeżeli w oparciu o zanonimizowaną dokumentację lekarską dołączoną do pozwu oraz oceny warunków pracy, została sporządzona prywatna opinia lekarska sporządzona przez lekarza medycyny specjalistę neurologa K. J., wpisaną na listę biegłych sądowych przy Sądzie Okręgowym w Poznaniu, to Sąd był zobowiązany do powołania niezależnego biegłego. Uczynił to w osobie dr. H. G., która przeprowadziła bardzo szczegółowe badanie opisane wyżej oraz starannie przeanalizowała dołączoną dokumentację medyczną. Sąd poparł w całości opinię biegłej, gdyż jest jasna, pełna i logiczna.

Przypomnieć należy, że Sąd nie dysponuje wiadomościami specjalnymi, które posiadają biegli. Zgodnie zaś z utrwalonym w tej mierze poglądem Sądu Najwyższego - opinie biegłych lekarzy mogą być oceniane przez Sąd wyłącznie przez pryzmat ich zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego oraz wiedzy powszechnej, wystarczające dla uznania bądź nie uznania opinii biegłego za przekonywającą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04, Lex nr 151656).

Brak jest jakichkolwiek przesłanek do zakwalifikowania zdarzenia jako wypadku przy pracy. Z wyjaśnień powódki złożonych do protokołu powypadkowego wynika, że w dniu 04.10.2012r. wykonywała zwykłe czynności. Stres nie jest czynnikiem ryzyka udaru. Stres związany z pracą (brak odpowiednich narzędzi do pracy) występujący od 15.06.2012r. do 04.10.2012r. nie spełnia kryteriów przyczyny zewnętrznej, która jest niezbędna do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy. Biorąc pod uwagę okoliczności zdarzenia, występujące u powódki czynniki ryzyka wystąpienia udaru głównie: hipercholesterolemię i trombofilię oraz wystąpienie w 2013 przemijającej alazji (T.), przebyty udar niedokrwienny mózgu jest schorzeniem samoistnym. Nie każde zachorowanie w miejscu pracy jest wypadkiem przy pracy.

Sąd zatem nie poparł konstatacji opinii biegłych lekarzy psychiatry i psychologa. Na wniosek powódki z uwagi na jej żądanie odszkodowania zostali oni dopuszczeni w niniejszej sprawie. Biegły psychiatra podsumował bardzo szczegółową opinię wskazując, że przewlekły stres mógł doprowadzić do udaru mózgu, spowodował rozstrój zdrowia psychicznego powódki, a stres nie był jedyną ani główną przyczyną zaburzeń, przebyty udar mózgu nie doprowadził u opiniowanej do istotnego rozstroju zdrowia. Biegły nie wypowiedział się o ewentualnych neurologicznych powikłaniach przebytego udaru mózgu (k.534-535, 537-540). W samej opinii wskazano również na stan więzi rozdzielanych powódki, w tym małżeństwo, które zakończyło się rozwodem w 2016r., oraz męża powódki, który się nad nią znęcał oraz rodzicielstwo, w tym konieczność opieki nad synem, który cierpi na padaczkę. Przypomnieć należy, że powódka nie żądała ostatecznie odszkodowania, ani nie wskazywała na stan psychiczny, który był podstawą jej leczenia w latach następujących po 2012r. jako dalsze skutki udaru niedokrwiennego mózgu. Roszczenie obejmowało ostatecznie nie świadczenie, ale ustalenie. Sąd miał sprostować protokół ustalenia okoliczności wypadku przy pracy poprzez ustalenie, że zgłoszony udar mózgu jako zachorowanie w pracy był wypadkiem przy pracy.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j.: Dz. U. z 2009 r., Nr 167, poz. 1322, dalej także jako „ustawa wypadkowa”) za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło podczas wykonywania pracy przez pracownika. Dla uznania konkretnego zdarzenia za wypadek przy pracy konieczne jest zatem łączne wystąpienie wszystkich przesłanek ustawowych składających się na definicję wypadku przy pracy określoną w tymże artykule. Działający u pozwanego zespół powypadkowy sumiennie zebrał informacje w sprawie i dokonał starannej kwalifikacji prawnej zdarzenia z udziałem powódki. Zespół logicznie uznał, że nie doszło do wypadku przy pracy, ponieważ zdarzenie to nie spełnia wymogów definicji ustawowej, nie stwierdzono przyczyny zewnętrznej, a nadto stres doznawany przez powódką mieści się w granicach normy. Sąd uznał za prawidłowe ustalenia zespołu powypadkowego w tym zakresie.

Odnosząc się kolejno do poszczególnych ustawowych przesłanek wypadku przy pracy, podnieść należy, że nie każde zdarzenie nawet posiadające zaskakujący skutek, jest wypadkiem przy pracy. Nie zawsze cechuje je nagłość, konieczna do ustalenia wypadku przy pracy. Bezsprzeczne było, że moment ogniskowego zamknięcia światła naczynia u powódki mógł nastąpić w okresie jednej dniówki pracowniczej, ale czynniki powodujące powstanie udaru, wystąpienie objawów u powódki, podwójne widzenie, zawroty głowy, utrzymywały się w trakcie dwóch dni roboczych: 3 i 4 października 2012r. Zdecydowanie zaś dłużej na organizm powódki oddziaływały czynniki wewnętrzne powodujące uraz : hipercholesterolemia, jak i okresowa niemiaryowość serca na tle niedomykalności zastawek. Przypomnieć należy, że określenie czasu wypadku, czyli czasu, w którym na daną osobę oddziałuje czynnik zewnętrzny powodujący uraz, jest co do zasady umowne. W orzecznictwie wskazuje się jednak, że nie powinien on przekraczać jednej doby pracowniczej. Moment wystąpienia wypadku nie może być nadmiernie rozciągnięty w czasie. Powódka pracowała po około 8 godzin dziennie, w dniu zdarzenia najpierw nie czuła się bardzo źle, potem gorzej, ostatecznie nie była w stanie pracować. Jednak z dokumentacji wynika, że proces zachorowania udaru niedokrwienny mózgu, rozpoczął się kilka dni wcześniej(powódkę bolała głowa). Zdarzenie wskazane przez powódkę nie może być uznane za nagłe, ale za zachorowanie o narastających dolegliwościach. Stres związany z brakiem przygotowania miejsca pracy, opisany przez B. G. oddziaływał na nią tylko w miejscu i godzinach pracy w sposób przerywany po około 8 godzin w dłuższym, około 2 miesięcznym okresie, a zatem nie był zdarzeniem nagłym. Powódka w pozwie, jak również w postępowaniu powypadkowym, wskazywała na szereg okoliczności, które w jej odczuciu były źródłem stresu i spowodowały powstanie udaru niedokrwiennego mózgu. Nie podkreśla jednak jednego, konkretnego, nagłego zdarzenia stresowego, które taką przyczynę mogłoby stanowić w dniu 04.10.2012r. Nie jest nim e-mail z dnia 02.10.2012r. Email nie tylko zawierał informację o rezygnacji z finalizacji umowy bakowej, ale i obejmował podziękowanie dla powódki za włożony wkład pracy. Nawet gdyby przyjąć, że informacja o rezygnacji była związana ze stresem, to jego forma nie powinna była wywoływać u powódki nadmiernego stresu. Ponadto zdarzenie to nastąpiło 2 dni przed zachorowaniem. Podkreślić należy, żeby Sąd mógł uznać zdarzenie za wypadek przy pracy, zarówno zdarzenie kwalifikowane jako wypadek przy pracy, jak i związany z nim uraz muszą nastąpić w przebiegu tego wypadku, jednocześnie ze zdarzeniem. W przypadku powódki taka sytuacja nie miała miejsca. W sytuacji, gdy uraz następuje w terminie późniejszym, konieczne jest wykazanie związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a urazem, czego powódka również nie dokonała.

Sąd ocenił, że zachorowanie powódki nie posiadało cech nagłości i już tylko z tego powodu nie może zostać uznane za wypadek przy pracy.

Przyczyna zewnętrzna (kolejny element definicji wypadku przy pracy) powodująca uraz nie zaistniała. Biegła neurolog dr. H. G. wskazała, że zdarzenie z dn.04.10.2012 czyli udar niedokrwienny mózgu było spowodowane schorzeniem samoistnym. Uzasadniła swoje stanowisko wskazując, że przyczyną udaru niedokrwiennego mózgu w 50% są zmiany miażdżycowo-zakrzepowe w dużych tętnicach wewnątrzmoźgowych lub zewnątrzmoźgowych, w 20-25% zmiany w małych naczyniach wewnątrzmoźgowych, w 20-25% zator pochodzenia sercowego i w ok. 5% inne rzadziej występujące przyczyny, jak: zmiany zapalne tętnic, zaburzenia krzepnięcia, zwiększona lepkość krwi. Czynniki ryzyka udaru niedokrwiennego - to m. in. wiek(ryzyko zwiększa się 2-krotnie co 10 lat, od 55. roku życia), płeć męska, predyspozycje rodzinne i genetyczne (udar w rodzinie w wywiadzie, genetycznie uwarunkowane zespoły predysponujące do stanów zakrzepowych), przebyty udar bądź przemijające niedokrwienie

mózgu (T.), choroby serca (migotanie przedsionków, wady serca), nadciśnienie tętnicze, zmiany miażdżycowe, cukrzyca, palenie papierosów, nadużywanie alkoholu, otyłość, brak aktywności fizycznej, dieta bogata w tłuszcze. Z karty informacyjnej oddziału (...) wynika, że dolegliwości będące powodem hospitalizacji tzn. zaburzenia równowagi, zawroty głowy, podwójne widzenie utrzymywały się od godzin porannych dnia poprzedzającego hospitalizację. Podobna informacja znajduje się też w karcie z POZ gdzie początkowo zgłosiła się w dniu 04.10.2012r., i wpisano: „... od wczoraj bóle głowy, zawroty głowy, podwójne widzenie”. W trakcie hospitalizacji w wykonanych badaniach laboratoryjnych stwierdzono hipercholesterolemię (cholesterol całkowity-219 mg/dl). Badanie ECHO serca wykazało małą niedomykalność mitralną i trójdzielną nieistotnie hemodynamicznie, a badanie Holtera pojedyncze pobudzenia komorowe i nadkomorowe. W związku z podwyższonym poziomem cholesterolu do leczenia włączono sinnasterol- leczenie kontynuowano amb. w POZ. W VII.2013 w dokumentacji z POZ odnotowano rozpoznanie wrodzonej trombofilii pod postacią niedoboru białka S i zaleconą kontrolę w Por. Hematologicznej. Wskazać należy na MRI głowy (z dnia 17.10.2012r.), gdzie w obrębie wzgórza po stronie prawej powstało ognisko niedokrwienne. Oponiak na sklepiści i przystrzałkowo po stronie prawej oraz MRI głowy (z dnia 28.11.2013r.) ognisko naczyniopochodne j/w. Badanie Angio MRI -bez malformacji naczyniowych.

Elementem składowym definicji wypadku przy pracy jest zewnętrżność przyczyny wypadku. Wypadek może być bowiem wywołany przyczynami zewnętrżnymi, wewnętrżnymi, siłą wyższą bądź też charakteryzować się mieszaną etiologią. Przyczyna zewnętrżna jest to przyczyna pochodząca spoza organizmu pracownika. W celu stwierdzenia, że doszło do wypadku przy pracy konieczne jest więc ustalenie, że na organizm poszkodowanego oddziaływał czynnik zewnętrżny, który spowodował uraz. Przyczyna zewnętrżna uznawana jest za przeciwieństwo przyczyny wewnętrżnej, wynikającej z właściwości człowieka. Za wypadek przy pracy nie może więc być uznane zdarzenie będące rezultatem ujawnienia się schorzenia samoistnego lub pogorszenia się istniejącego stanu chorobowego.

W orzecznictwie przyjmuje się, że ujawnienie schorzenia samoistnego lub pogorszenie stanu zdrowia może zostać uznane za przyczynę zewnętrżną jedynie w przypadku, jeżeli zostanie stwierdzone, że pracownik przed wypadkiem podjął nadmierny wysiłek fizyczny w stosunku do jego osoby oraz codziennie wykonywanej pracy. Natomiast wykonywanie zwykłych czynności zawodowych, nawet powiązanych z wysiłkiem fizycznym, nie może zostać uznane za przyczynę czy też współprzyczynę wypadku przy pracy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2009 r., sygn. I PK 79/09). W jednym ze swoich orzeczeń Trybunał Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że „za wypadek przy pracy nie można uznać wylewu krwi do mózgu bądź zawału serca, mimo że nastąpił w czasie pracy, jeżeli przyczyna wylewu, zawału tkwiła wyłącznie w organizmie poszkodowanego”. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem cecha poszkodowanego, stanowiąca przyczynę wewnętrżną szkody, pochodząca od osoby, która została dotknięta wypadkiem, określana jako podatność na zachorowanie lub istnienie samoistnego schorzenia, nie może również zostać uznana za siłę wyższą.

Ponadto, w przypadku przeżyć psychicznych, ujmowanych w kategoriach czynników przyspieszających proces chorobowy i w rezultacie tegoż będących współprzyczyną zdarzenia, w judykaturze akcentuje się pewną typowość zjawisk stresogennych związanych z realizacją obowiązków pracowniczych, a w niektórych zawodach wręcz stanowiących ich cechą charakterystyczną. Dlatego też tylko w razie wyjątkowo dużego nawarstwienia się w środowisku pracowniczym niekorzystnych dla poszkodowanego okoliczności, przekraczających przeciętne normy wrażliwości psychicznej człowieka i wywołujących silne, negatywne emocje, można upatrywać w tych zjawiskach zewnętrżnej przyczyny.

Sąd nie poparł opinii biegłych psychiatry i psychologa w zakresie ustalenia, że stres był przyczyną jej zachorowania. Należy podkreślić, że powódka była zatrudniona na stanowisku menagera z odpowiednim do tego wynagrodzeniem (6200zł). Zatrudniając się u poprzednika pozwanego powódka była zatem świadoma, że jej stanowisko pracy może wymagać więcej zaangażowania i być bardziej stresogenne niż stanowisko szeregowego pracownika. Element zwiększonego napięcia związanego z wykonywaniem obowiązków był refundowany wysokością wynagrodzenia. Biegli psychiatry i psycholog nie wzięli tego elementu pod uwagę. Obie opinie nawiązują do sytuacji w pracy powódki

pomijając jej sytuację domową opisaną na początku ww. opinii, w tym trudne relacje z mężem, który miał się nad nią zneść i trudną opiekę nad synem, który cierpi na epilepsję.

Udar niedokrwienny mózgu należy do schorzeń neurologicznych, H. G. jest bardzo doświadczonym biegłym z zakresu tej specjalności. Sąd nie widzi podstaw do dopuszczenia dowodu z dodatkowych opinii biegłych na sali rozpraw, mimo zgłaszanych w tym zakresie wniosków i zarzutów. Uzupełniające opinie biegłych zostały wydane na piśmie (opinia psychiatry i psychologa k. 581-582). Opinia biegłej neurolog z uwagi na jej kwalifikacje nie wzbudzała wątpliwości Sądu. Należy zaś zauważyć, że w judykaturze podkreśla się, iż zasadnym jest żądanie dodatkowej opinii lekarzy przez sąd tylko wówczas, gdy złożona w sprawie opinia wzbudza jego wątpliwości, a nie dlatego, że nie zadowala jednej ze stron (np.: powódki lub pozwanego) oraz, że w postępowaniu o prawo do świadczeń uzależnionych od ustalenia stanu zdrowia ubezpieczonego sąd nie ma obowiązku uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych tak długo, aż strona udowodni tezę korzystną dla siebie (wyroki: z dnia 19 marca 1997 r., II UKN 45/97 - OSNAPiUS 1998, Nr 1, poz. 24; z dnia 10 grudnia 1997 r., II UKN 391/97 - OSNAPiUS 1998, Nr 20, poz. 612). W niniejszej sprawie brak było podstaw do dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii biegłego, gdyż sporządzona dotychczas w sprawie opinia jest przejrzysta, logiczna i wyczerpująca, zatem w konsekwencji nie wzbudza wątpliwości Sądu. Sąd zatem nie znalazł podstaw, aby dopuszczać następne opinie biegłych na rozprawie.

Następnym elementem definicji jest związek przyczynowy pomiędzy wykonywaniem obowiązków pracowniczych z zachorowaniem, gdyż pogorszenie stanu zdrowia bez związku z wykonywanymi zadaniami i będące skutkiem rozwoju samoistnego schorzenia nie jest wypadkiem przy pracy, choćby wystąpiło nagle. W przypadku, gdyby uraz został spowodowany czynnikiem zewnętrznym konieczne jest jeszcze udowodnienie, że pomiędzy urazem oraz zdarzeniem spowodowanym przyczyną zewnętrzną zaistniał związek przyczynowy. Uraz następujący w wyniku ujawnienia się, pogłębienia lub pogorszenia schorzeń samoistnych, tak jak miało to miejsce u powódki nie był związany z wypadkiem, na co wskazuje biegła neurolog H. G.. W przypadku, gdy etiologia wypadku jest złożona, składają się na nią przyczyny zewnętrzne i wewnętrzne, konieczne jest, aby to przyczyna zewnętrzna miała kluczowe i decydujące znaczenie dla zaistnienia urazu.

Powódka nie wykazywała na czym polega jej szkoda i z czego wynika jej ewentualna wysokość. Opis obecnie odczuwanych dolegliwości nie czyni zadość obowiązkom strony powodowej, która powinna wykazać okoliczności, z których wywodzi skutki prawne. Wskazany opis nie podaje na czym polega uszczerbek w składnikach majątkowych powódki, aby mogła się ona czuć poszkodowana.

Odszkodowanie przysługuje w związku z poniesionym uszczerbkiem majątkowym, a nie w związku z uszczerbkiem na zdrowiu. Powódka natomiast w żaden sposób nie wykazuje, że w związku ze zdarzeniem z października 2012r. poniosła jakiegokolwiek uszczerbek majątkowy. Sąd nie ma możliwości zweryfikowania wysokości żądanego przez powódkę odszkodowania.

Powódka nie uzasadniła również ani podstaw, ani wysokości dochodzonych roszczeń odszkodowawczych. Zawarte w treści pozwu twierdzenia i dowody w żaden sposób nie uzasadniają ani faktu powstania po stronie powódki szkody, ani też rozmiarów rzekomo doznanej przez powódkę szkody, a tym samym kwoty ewentualnego odszkodowania.

Powódka, reprezentowana przez pełnomocnika profesjonalnego nie wykazała w początkowej fazie podstaw odpowiedzialności pozwanego, na których opierała swoje roszczenie o odszkodowanie w wysokości 50.000 zł, zatem sprecyzowała, że wymieniona kwota jest tylko określeniem wartości przedmiotu sporu, brak jest zatem podstaw do ustalania przez Sąd odpowiedzialności pozwanego, zarówno na podstawie ryzyka, jak i winy.

Powódka, czego nie kwestionował, została zapoznana z obowiązującymi w miejscu pracy zasadami BHP, w tym w szczególności odbyła wymagane szkolenia w zakresie BHP oraz instruktaż stanowiskowy, co potwierdziła własnoręcznym podpisem. Ponadto, powódka, składając wyjaśnienia w toku postępowania powypadkowego potwierdziła, iż „Na miejscu warunki pracy były zgodne z przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy. Nie było znechania się psychicznego nade mną.” Badania przeprowadzane przez pozwanego, w tym dokonywana corocznie ocena pracy potwierdzała, iż na stanowisku zajmowanym przez powódkę nie dochodziło do przekroczenia dopuszczalnej granicy

stresu i był on mały bądź średni. Powódka nie wskazywała przełożonym, iż pracuje w „nadmiernym stresie”. Z całą pewnością zatem, nie można przypisać pozwanemu odpowiedzialności za to, iż dopuścił, aby powódka pracowała w warunkach stresowych przekraczających normę. (zobacz też ocenę ryzyka w Bank (...) –k. 105-163)

Dopiero pismem z dnia 16.03.2016r., (po 3,5 roku od zdarzenia), powódka dokonała zgłoszenia wypadku przy pracy. Budzi to uzasadnione wątpliwości pozwanego, gdyż bezsprzecznie powódka miała możliwość dokonania tego zgłoszenia wcześniej, a jej stan zdrowia na to pozwalał o czym świadczy chociażby fakt, że po przebytych leczeniu powódka powróciła do pracy u strony pozwanej. W świetle materiału dowodowego, zachorowanie z dnia 04.10.2012r., nie sposób zakwalifikować jako wypadku w rozumieniu ustawy wypadkowej, gdyż brak jest przyczyny zewnętrznej oraz nagłości zdarzenia, o której mowa w tej ustawie. Natomiast jedynie łączne wystąpienie wszystkich przesłanek składających się na definicję określoną w ustawie wypadkowej powoduje możliwość zakwalifikowania zdarzenia jako wypadek przy pracy. Brak jest zatem podstaw do ustalenia, że powódka uległa wypadkowi przy pracy oraz podstaw sprostowania w tym zakresie protokołu powypadkowego.

Mając powyższe na uwadze Sąd, oddalił powództwo jak w pkt I wyroku.

Sprawa wpłynęła w dniu 19.05.2016r., zatem Sąd o kosztach procesu orzekł, na podstawie art. 98 kpc w związku z odpowiedzialnością za wynik postępowania, uwzględniając w pkt II wyroku koszty żądne przez pozwaną od powódki.

Sąd na podstawie art. 102 kpc nie obciążył powódki kosztami sądowymi jak w pkt III wyroku, uznając, że jej sytuacja jest szczególnie uzasadniona.

Sąd w uzasadnieniu wykorzystał też tezy orzeczeń Sądu Najwyższego w tym cytowane przez pozwanego z dni: 12 grudnia 1979r., III PRN 53/79; 19 grudnia 1979 r., III CIP 40/79; 13 sierpnia 1982 r., II PR 2/82; 10 maja 1983 r., II PR 6/83; 11 września 1984 r., II PR 14/84; 16 września 1984 r., II PR 15/84; 5 listopada 1985 r., II PRN 15/85 - niepublikowane; 2 października 1997 r., IIUKN 281/97, OSNP1998 nr 15, poz. 456; 16 grudnia 1997 r., IIUKN 407/97, OSNP 1998 nr 21, poz. 644; 11 lutego 1999 r., II UKN 472/98, OSNP 2000 nr 7, poz. 293; 14 grudnia 2000r., IPKN70/00, 13 marca 1964 r., II 312/64, opubl.: OSPiKA 1966, z. 2; OSNP 2000nr 11, poz. 262; 4marca2010r., IPK186/09, (...) nr 17-18,poz.224; 16 grudnia 2004 r., sygn. II UK 83/04; 28 marca 2012 r. sygn. akt II PK 182/11, 5 czerwca 2013 r., sygn. akt III UK 80/12; z 14 marca 2001 r., II UKN 272/00 (OSNAPiUS 2002 nr 21, poz. 531) i z 28 marca 2001 r., II UKN 295/00, OSNAPiUS 2002 nr 23, poz. 576) oraz wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 lipca 1997 r., sygn. I ACr 450/96.

SSR Barbara Kokoryn